

Sygn. akt VIII *Pa 21/14*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Łanowy
Sędziowie:	SSO Maria Gawlik (spr.) SSO Grażyna Łazowska
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. K. (1) (K.)

przeciwko Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Zabrze M. K.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 27 grudnia 2013 r. **sygn. akt** IV P 120/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Maria Gawlik (spr.) (-) SSO Jolanta Łanowy (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 21/14

UZASADNIENIE

Powód K. K. (1) w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu, tj. Komornikowi Sądowemu przy Sądzie Rejonowym w Zabrze – M. K. domagał się zasądzenia kwoty 5.340 zł tytułem odszkodowania w związku z nieuzasadnionym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, 1.780 zł tytułem wynagrodzenia za miesiąc marzec oraz 2.042,07 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop oraz zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w przypadku ustanowienia pełnomocnika. Uzasadniając swoje stanowisko powód

podniósł, że w piątek dnia 01 marca 2013r. świadczył pracę w godzinach od 07:00 do 15:00 oraz, że obowiązki pozwanego pracodawcy pełnił w tym dniu asesor M. W.. Około godziny 14:50 pracownik pozwanego nie będący bezpośrednim przełożonym powoda przyniósł mu 5 wniosków o dokonanie zabezpieczenia świadczeń pieniężnych celem zarejestrowania i dokonania czynności, przy czym czynności te leżały w zakresie obowiązków powoda. Powód wskazał, że przystąpił do wykonywania czynności jednakże zadanie wykonał jedynie częściowo i około godziny 15:10 opuścił pracę. Następnie powód wyjaśnił, że otrzymał od T. B. polecenie powrotu, ale nie wykonał go, gdyż osoba ta nie była jego przełożonym. Ponadto w ocenie powoda wykonanie wyżej opisanej pracy nie miało sensu, gdyż i tak nie było możliwości nadania sprawom biegu, z uwagi na nieobecność osób uprawnionych do podpisania pism. W dalszej części powód wskazał, że kiedy w dniu 04 marca 2013r. stawił się do pracy asesor G. B. polecił mu wstrzymać się z jakimikolwiek czynnościami, a po przyjsciu pozwanego wręczono mu oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia wskazując jako przyczynę wypowiedzenia brak oczekiwanej przez pracodawcę staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych, utratę zaufania przez pracodawcę, świadomą odmowę wykonania poleceń służbowych w sprawach Kmp 9/13, Km 22097/13 – Km (...) oraz brak lojalności. W ocenie powoda przyczyna wskazana w treści rozwiązania umowy jest niekonkretna, niejasna i niezrozumiała, a zarzut braku staranności w sprawie Kmp 9/13 nie może się ostać, gdyż odstąpił on od czynności do czasu wyjaśnienia wątpliwości z osobą kompetentną, co było właśnie przejawem staranności.

W toku postępowania powód cofnął pozew w zakresie zapłaty wynagrodzenia za pracę za miesiąc marzec 2013r. oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i prawomocnym postanowieniem z dnia 21 maja 2013r. postępowanie w tym zakresie zostało umorzone.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa według norm przepisanych. Pozwany, w uzasadnieniu swego stanowiska podniósł, że z treści samego pozwu wynikało, iż przyczyna rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 kp była powodowi doskonale znana. Pozwany zakwestionował przebieg zdarzeń przedstawiony przez powoda i przedstawił własną wersję zdarzeń, które miały miejsce w dniu 01 marca 2013r. Pozwany zanegował także twierdzenie powoda, jakoby nie było obiektywnej możliwości wykonania przez niego w dniu 01 marca 2013r. otrzymanego polecenia służbowego oraz, że polecenie otrzymał od osoby nieuprawnionej. W ocenie pozwanego nieuzasadnionym był zarzut powoda, że pozwany nie jest jego przełożonym, z uwagi na wyznaczenie zastępcy komornika w osobie asesora. Podał, że pracodawca mógł wydać powodowi wiążące polecenie służbowe mieszczące się w granicach jego obowiązków służbowych, a powód zobowiązany był je wykonać w godzinach swojej pracy, czy też nawet w godzinach nadliczbowych z uwagi na ważny i znany powodowi interes pracodawcy. Według pozwanego powód sam bezpodstawnie dokonał oceny polecenia służbowego jako niewykonalnego w normalnych godzinach jego pracy i bez powiadomienia pracodawcy obecnego w tym czasie w zakładzie pracy oraz bez wykonania jego polecenia opuścił stanowisko pracy. Podniósł, że analogiczna sytuacja miała miejsce w sprawie o egzekucję alimentów o sygn. akt Km 9/13. Według pozwanego ocena samodzielnie wysnuta przez powoda, jakoby wniosek zawierał wadę formalną uniemożliwiającą zarejestrowanie go była błędna. Pozwany podniósł, że w przypadku stwierdzenia braków formalnych wniosku powód winien wniosek zarejestrować i wezwać stronę do uzupełnienia stwierdzonych braków formalnych. W ocenie pozwanego powód w treści pozwu pominął obowiązki pracownika wynikające wprost i *expressis verbis* z przepisów kodeksu pracy, że pracownik ma obowiązek wykonywać swą pracę zgodnie z dyspozycjami pracodawcy i pod nadzorem pracodawcy i stosować się do poleceń służbowych pracodawcy, który organizuje proces pracy pracownika, o ile dyspozycje te nie są sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa i mieszczą się w normalnym zakresie obowiązków pracowniczych.

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach, wyrokiem z dnia 27 grudnia 2013r. (sygn. akt IV P 120/13) oddalił powództwo.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

Sąd I instancji ustalił, że K. K. (1) był zatrudniony u pozwanego Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Zabrze – M. K. od dnia 01 stycznia 2010r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownika biurowego, w pełnym wymiarze czasu pracy z wynagrodzeniem w kwocie 1.780 zł brutto.

Ustalono, że w okresie od dnia 01 stycznia 2013r. do dnia 31 grudnia 2013r. pozwany Komornik Sądowy M. K. przebywał na urlopie dla poratowania zdrowia. W tym czasie jego zastępcą na mocy zarządzenia prezesa Sądu Apelacyjnego był asesor M. W..

Sąd Rejonowy ustalił, że powód, co do zasady pracował od godziny 07:00 do 15:00, jednakże zdarzało się, że ze względu na ilość pracy sporadycznie zostawał w pracy dłużej. Podobnie postępowali pozostali pracownicy biurowi pozwanego. Polecenia pracownikom wydawał pozwany oraz asesor (...) i B.. Pracownicy nie mieli wątpliwości, że należy je wykonywać.

Ustalono także, że powód był doświadczonym pracownikiem, do którego pozwany i jego zastępca mieli zaufanie. Powód średnio rejestrował około 50 do 60 spraw, ale zdarzało się, że rejestrował również około 100 wniosków na dzień.

Dalej Sąd I instancji ustalił, że w dniu 28 lutego 2013r. złożony został wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przez J. C., który wypisał go na formularzu dostępnym w kancelarii pozwanego. Wniosek ten jednak został zarejestrowany dopiero w dniu następnym, po tym jak M. K. stwierdził, że sprawa ta nie widnieje w systemie. W dacie złożenia wniosku G. B. przekazał go powodowi celem podjęcia dalszych czynności w w/w sprawie. Powód stwierdził jednak, że wniosek jest na wadliwym formularzu i nie założył sprawy uznając, że uczyni to w następnym dniu roboczym po konsultacji z G. B.. W dniu 01 marca 2013r. G. B. założył akta sprawy Kmp 9/13.

Ustalono, że w dniu 01 marca 2013r. pozwany w godzinach rannych przyjechał do swojej kancelarii. Dzień wcześniej telefonicznie poinformował swojego zastępcę asesora M. W. o tym, że w następnym dniu do kancelarii zostanie złożonych 5 wniosków tego samego wierzyciela tj. (...) J. K. i partnerzy sp.j. w K. o zabezpieczenie roszczeń pieniężnych przeciwko temu samemu dłużnikowi. Podobną informację następnego dnia otrzymał asesor G. B.. Przedmiotowe wnioski miały dla pozwanego priorytetowe znaczenie ze względu na kilkumilionową wartość zabezpieczonych roszczeń i utratę płynności finansowej przez dłużnika.

Sąd I instancji ustalił, że około godziny 11:30 powód otrzymał w gabinecie pozwanego wniosek (...) J. K. i partnerzy sp.j. w K. o wszczęcie egzekucji przeciwko innemu dłużnikowi niż ten, którego dotyczyć miały zabezpieczenia wierzytelności. Rejestrację tego wniosku powód zakończył po godzinie 12:00. Mniej więcej w tym samym czasie powód otrzymał informację, że ten sam wierzyciel złoży jeszcze tego samego dnia pięć wniosków o zabezpieczenie przeciwko innemu dłużnikowi, wobec którego będą podjęte czynności w terenie w okolicach O.. Po zarejestrowaniu pierwszej sprawy asesor M. W. podpisał dokumenty i razem z asesorem G. B. oraz aplikantem komorniczym S. C. wyjechali do O.. W tym czasie w kancelarii pozostał pozwany.

Ustalono, że M. W. oraz G. B. mieli oczekiwać na pozostałe dokumenty dotyczące wniosków o zabezpieczenie w terenie celem podjęcia czynności egzekucyjnych.

Ustalono także, że o godzinie 13:48 pozwany otrzymał pocztą elektroniczną skan wniosku o zabezpieczenie wraz z tytułem zabezpieczającym. Nadto został poinformowany telefonicznie przez wierzyciela, że udaje się on do kancelarii komorniczej z oryginałami wniosków i tytułów zabezpieczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że około godziny 14:00 pozwany po wydrukowaniu skanu jednego z wniosków o zabezpieczenie i tytułu zabezpieczenia wezwał do siebie powoda i polecił mu wprowadzenie tego wniosku do systemu, tak by był gotowy do wydrukowania i rejestracji pod sygnaturami w momencie, kiedy wierzyciel fizycznie dostarczy wnioski i tytuły zabezpieczenia.

Po otrzymaniu wydruku ze skanu powód udał się do swojego pokoju celem wprowadzenia wniosku do programu. W związku z wątpliwościami dotyczącymi zastosowania art.479^{19a} kpc ponownie udał się do pozwanego i po uzyskaniu stosownych wyjaśnień wrócił do swojego pokoju. W międzyczasie do kancelarii przyjechał wierzyciel i złożył oryginały pięciu wniosków o zabezpieczenia wraz z oryginałami tytułów wykonawczych, które następnie dostarczono powodowi. Powód nadał sprawom sygnatury, wpisał wierzyciela i jego pełnomocnika, dłużnika oraz ustalił trzeciodłużników. Po wykonaniu tych czynności uznał, że nie da rady w tym dniu wykonać powierzonej mu pracy, o czym poinformował

T. B., zostawił dokumenty i wyszedł do domu. T. B. w związku z tym, że w pokoju komornika przebywał wierzyciel zadzwonił do M. K. i poinformował go o zaistniałej sytuacji. M. K. udał się do pokoju powoda i polecił T. B. skontaktować się z powodem telefonicznie i nakazać mu wrócić do pracy. T. B. zadzwonił do powoda, ale ten odmówił powrotu do pracy.

Ustalono, że powód miał świadomość, iż sprawy o zabezpieczenie są pilne, a zabezpieczenie dotyczy roszczeń pieniężnych o kilkumilionowej wartości.

Dalej ustalono, że komornik nie wydał powodowi wprost polecenia świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych.

Po godzinie 15:00 M. W. zadzwonił do kancelarii z pytaniem, kiedy dostarczone zostaną akta spraw dotyczących zabezpieczenia. T. B. poinformował go wtedy, że sprawom nadano jedynie sygnatury KM oraz, że powód opuścił stanowisko pracy i poszedł do domu.

W tym stanie rzeczy wykonaniem pozostałych czynności w w/w sprawach, a niezbędnych do podjęcia czynności egzekucyjnych w terenie zajął się M. K. wraz z T. B., co łącznie z wydrukowaniem pism zajęło im godzinę.

Sąd Rejonowy ustalił, że komplet dokumentów w późnych godzinach popołudniowych dostarczył do O. pracownik pozwanego A. P.. Zastępca komornika podpisał dokumenty i wraz z asesorem G. B. i aplikantem S. C. podjął próbę zajęcia mienia należące do dłużnika. Nie doszło jednak do zajęcia ruchomości – samolotu, gdyż nikt nie chciał objąć dozoru nad zabezpieczonym mieniem. Wobec braku możliwości osobistego wręczenia dłużnikowi zawiadomień i zajęć asesor (...) nadał drogą pocztową wyżej wspomniane dokumenty. Łącznie w dniu 01 marca 2013r. w sprawach egzekucyjnych toczących się pod sygn. od KM 22097 do KM (...) sporządzono karty rozliczeniowe, zajęcia wierzytelności z rachunków bankowych w A. Banku, M., Banku (...) S.A., w (...) S.A., w (...) Banku S.A., w (...) Banku (...) S.A. w (...) Banku S.A., w (...) Banku S.A. (...) Banku (...) S.A., (...) S.A., w (...) Bank (...) S.A., dokonano wysyłki zajęć w wyżej wymienionych bankach, dokonano zajęcia wierzytelności w Urzędzie Skarbowym w K., zajęć wierzytelności u innych trzeciodłużników.

Powód ani osobiście ani telefonicznie nie poinformował komornika, ani jego zastępcy, a także asesora G. B. o tym, że opuszcza stanowisko pracy bez dokończenia zleconego zadania.

W dniu 04 marca 2013r. powód otrzymał pisemne oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, z powodu braku oczekiwanej przez pracodawcę staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych, co wiąże się z utratą zaufania przez pracodawcę, świadomą odmową wykonywania poleceń służbowych w sprawach KMP 9/13 oraz KM (...) - KM (...), brak lojalności.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Rejonowy oparł się w szczególności na zeznaniach świadków, wyjaśnieniach stron oraz złożonej do akt sprawy dokumentacji, która to nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Okolicznością bezsporną było to, że w dniu 01 marca 2013r. powód otrzymał od pozwanego polecenie zarejestrowania 5 wniosków o zabezpieczenie tego samego wierzyciela i założenia do nich akt celem wykonania jeszcze tego samego dnia czynności egzekucyjnych w terenie. Kwestią sporną było natomiast to, czy powód otrzymał polecenie pracy w godzinach nadliczbowych wobec niemożliwości wykonania zleconych mu czynności w normalnych godzinach czasu pracy powoda tj. do godziny 15.00. W ocenie Sądu I instancji z zebranego w sprawie materiału dowodowego jasno wynika, że tylko skan jednego tytułu zabezpieczającego wpłynął do kancelarii drogą e-mailową przed godziną 14.00 (o godz. 13.48), natomiast oryginały tytułów zostały dowieszone później przez wierzyciela. Nie ulega więc wątpliwości, że powód nie mógł do godziny 15.00 wykonać zleconych mu zadań, co nie oznacza, że nie miał obowiązku pozostania dłużej w pracy, o czym niżej.

Sąd Rejonowy oddalił natomiast wnioski dowodowy powoda o złożenie nagrań z monitoringu na okoliczność potwierdzenia czasu związanego z wydawaniem dyspozycji przez pozwanego oraz zastępcę komornika asesora M. W. i asesora G. B. w dniu 01 marca 2013r. uznając, że okoliczność, na którą ma zostać przeprowadzony dowód nie ma istotnego znaczenia dla wydania rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy poczynił następujące rozważania:

Zdaniem Sądu Rejonowego roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 52. § 1 pkt 1 kp pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

Sąd I instancji wskazał, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę w tym trybie może być tylko czyn pracownika przez niego zawiniony, który zarazem stanowi istotne zagrożenie interesów pracodawcy. Natomiast ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych zachodzi wówczas, gdy jego działanie lub zaniechanie cechuje wina umyślna lub rażące niedbalstwo. Jednocześnie rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 kp jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 września 2005 II PK 305/04 M.P.Pr.-wkł. 2005/12/16).

W rozpoznawanej sprawie pracodawca w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia wskazał, że przyczyną uzasadniającą rozwiązanie umowy o pracę jest brak oczekiwanej przez pracodawcę staranności i uwagi w wykonywaniu obowiązków pracowniczych, co wiąże się z utratą zaufania przez pracodawcę, świadomą odmową wykonywania poleceń służbowych w sprawach KMP 9/13 oraz KM (...) - Km (...), brak lojalności.

Nie ulega wątpliwości, że do podstawowych obowiązków pracownika należy zaliczyć świadczenie pracy umówionego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, gdyż ten obowiązek wynika wprost z ustawowej definicji stosunku pracy (art. 22 § 1 k.p.). Konkretyzacja tego obowiązku zawarta jest w art. 100 k.p. Zgodnie z treścią art. 100 § 1 kp pracownik zobowiązany jest wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeśli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Paragraf drugi natomiast stanowi między innymi, że pracownik jest obowiązany dbać o dobro zakładu pracy, chronić jego mienie oraz zachowywać w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Powinności określone w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. są ustanowieniem szczególnej zasady lojalności pracownika względem pracodawcy, z której przede wszystkim wynika obowiązek powstrzymania się pracownika od działań zmierzających do wyrządzenia pracodawcy szkody, czy nawet ocenianych jako działania na niekorzyść pracodawcy. W takich sytuacjach zachowanie pracownika powinno być oceniane w ten sposób, że nacisk należy położyć nie tyle na zawiniony (niezawiniony) bądź też legalny (bezprawny) charakter jego zachowania się, ile na zachowanie przez niego lojalności względem pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02 marca 2011r. II PK 204/10).

W ocenie Sądu Rejonowego ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że powód mimo posiadania pełnej świadomości, jakie znaczenie dla pozwanego mają wnioski o zabezpieczenie kilkumilionowych roszczeń pieniężnych (wiedzę w tym zakresie posiadała większość pracowników kancelarii) samowolnie, nie informując o tym przełożonych opuścił stanowisko pracy nie wykonując do końca zadania, które zlecił mu pracodawca. Takie zaniechanie ze strony powoda należy zakwalifikować jako naruszenie obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy. Zachowanie powoda zasługuje na negatywną ocenę zwłaszcza, że w wykonanie zadania zaangażowani byli inni pracownicy, którzy w tym celu udali się do O. i którzy do wykonywania swojej pracy mogli przystąpić dopiero po wykonaniu zadania przez powoda. Także sposobu, w jaki powód wykonał swoje obowiązki pracownicze nie sposób uznać za sumienny i staranny zwłaszcza, że gdyby powód pozostał na swoim stanowisku i wykonał zleconą pracę zajęłoby mu to, jak sam stwierdził około godziny. Zresztą właśnie taki czas poświęcił pracodawca powoda wraz z drugim współpracownikiem na dokończenie pozostawionej przez powoda pracy, chociaż nie miał doświadczenia w wykonywaniu pracy biurowej.

W wyroku z dnia 14 października 1977r. (I PRN 136/77) Sąd Najwyższy wskazał, że wynikający z art. 100 kodeksu pracy, obowiązek pracownika sumiennej i starannej pracy, polegający także na dążeniu do uzyskiwania jak najlepszych wyników i przejawianiu odpowiedniej inicjatywy - nie może być rozumiany w ten sposób, że jego krytyczny stosunek

do wydanych mu poleceń służbowych zwalnia go z powinności ich wykonania. Ocena bowiem, czy zadanie objęte poleceniem służbowym jest w interesie zakładu pracy zależy od kierownictwa zakładu. Odmienny pogląd prowadziłyby do dezorganizacji pracy i podważałyby zasady dotyczące jednoosobowego kierownictwa zakładem pracy.

Powód w toku postępowania usiłował uwolnić się od odpowiedzialności za niewykonanie polecenia pracodawcy podnosząc, że nie otrzymał od bezpośredniego przełożonego polecenia pracy w nadgodzinach oraz, że w dniu 1 marca 2013r. nie było możliwości nadania rejestrowanym sprawom dalszego biegu. Z powyższymi twierdzeniami zgodzić się nie można, bowiem to rodzaj zadania i jego rozmiar wytyczały ramy czasowe pracy powoda w spornym dniu. Zresztą, jak zeznawali zgodnie świadkowie w kancelarii istniał niepisany zwyczaj zostawiania w pracy po godzinach, nawet bez polecenia przełożonego w celu zakończenia zadań, które należało wykonać w danym dniu. Podkreślenia wymaga również fakt, że sam powód czasami zostawał w pracy dłużej. Za chybione należało uznać twierdzenia powoda w których wskazywał on, że nie dokończył pracy z uwagi na brak wyraźnego polecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Zgodnie z poglądami reprezentowanymi w doktrynie i judykaturze w przypadku zgodnego z prawem polecenia pracodawcy (które nie wymaga szczególnej formy) pracownik w zasadzie nie może odmówić pracy w godzinach nadliczbowych w sytuacji ważnego i uzasadnionego interesu pracodawcy. Konieczność pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obowiązku stosowania się do poleceń przełożonych (zasada podporządkowania). Nadto obowiązujące przepisy nie przewidują szczególnej formy, czy warunku odnośnie polecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Polecenie takie może być wydane w jakikolwiek sposób przez każde zachowanie się przełożonego ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 05 lutego 1976r., I PRN 58/79). Zdarzeniami, które mogłyby taki obowiązek wyłączyć są zdarzenia związane z życiem rodzinnym pracownika, czy też wydanie polecenia pracownikowi, który nie może świadczyć pracy w godzinach nadliczbowych. Takie sytuacje nie miały jednak miejsca w stosunku do powoda.

Odnośnie natomiast rejestracji wniosku egzekucyjnego dotyczącego świadczeń alimentacyjnych, który to powód odłożył na później celem wyjaśnienia wątpliwości dotyczących właściwego formularza, na którym wniosek został złożony Sąd I instancji nie dopatrył się rażącego niedbalstwa w zaniechaniu powoda. Po pierwsze zgodnie z praktyką obowiązującą w kancelarii wniosek taki można było zarejestrować w ciągu dwóch, trzech dni od chwili jego wpływu, po drugie już po rejestracji wniosku przez asesora B. doszło do opóźnienia w podjęciu czynności egzekucyjnych, z uwagi na brak zajęcia świadczeń w ZUS, na co powód nie mógł już mieć żadnego wpływu, a co w ocenie Sądu Rejonowego świadczy

o tym, że sprawa ta choć stosunkowo pilna nie należała do kategorii najpilniejszych, zwłaszcza, że jak stwierdził sam pozwany w dniu 1 marca 2013r. priorytetowe były wnioski o zabezpieczenie roszczeń.

Za niezasadne Sąd merytoryczny uznał również twierdzenia powoda, że przyczyna zwolnienia była sformułowana w sposób niekonkretny, niejasny i niezrozumiały. Z zeznań powoda i okoliczności ujawnionych w toku postępowania, o których mowa wyżej wynika, że wiedział on za co został zwolniony, co potwierdza zresztą jak słusznie zauważyła strona pozwana treść pozwu. W ocenie Sądu I instancji w oświadczeniu złożonym powodowi w dniu 4 marca 2013r. pozwany w sposób dostateczny skonkretyzował zarzuty stawiane powodowi.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku i powództwo oddalił.

W dalszej kolejności Sąd I instancji uzasadnił orzeczenie o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód.

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, w szczególności:

- art. 30 § 1 pkt. 3 k.p. w związku z art. 52 k.p. przez przyjęcie, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia było uzasadnione;

2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że:

- powód miał obowiązek świadczenia pracy w dniu 1 marca 2013r. w godzinach nadliczbowych mimo braku polecenia pracodawcy w tym zakresie;

3. naruszenie prawa procesowego poprzez oddalenie wniosków dowodowych w postaci zapisu monitoringu oraz akt spraw egzekucyjnych stanowiących podstawę rozwiązania stosunku pracy z powodem, mimo, że dowody te mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o tak postawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.340,00 zł tytułem odszkodowania za nieuzasadnione rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych;

ewentualnie o;

uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego;

Nadto powód wniósł o odstąpienie od obciążania go kosztami postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód ustosunkował się do treści zarzutów zawartych w apelacji i wniósł o oddalenie apelacji w całości, jak również o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dokonując analizy i oceny materiału dowodowego w sprawie, do czego sąd II instancji jest nie tylko uprawniony, ale i zobowiązany, Sąd Okręgowy stwierdził, iż Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny.

Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującego dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713).

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez

Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Podkreślić należy, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Z kolei apelacja pozwanej jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Wobec powyższego Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. W szczególności należy zgodzić się z ustaleniem przez Sąd I instancji, że zachowanie powoda z dnia 1 marca 2013r. wyczerpywało przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W przedmiotowej sprawie kwestię sporną stanowi ocena prawidłowości zwolnienia powoda w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Sąd Okręgowy wskazuje, iż rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika jest jednostronną czynnością prawną leżącą w gestii pracodawcy. Następuje ono bez zachowania okresów wypowiedzenia. Pracodawca może w tym trybie rozwiązać każdą umowę o pracę. Decyzja o rozwiązaniu umowy pozostawiona jest swobodnemu uznaniu pracodawcy, który nawet mając podstawy do jej podjęcia nie musi rozwiązywać umowy w tym trybie.

Generalnie art. 52 § 1 k.p. wymienia 3 grupy przyczyn uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę z winy pracownika. W pkt 1 wymienia ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

Rozwiązanie umowy w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wymaga:

- istnienia uzasadnionej przyczyny,
- podjęcia decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę w terminie 1 miesiąca od dnia powzięcia wiadomości o istnieniu przyczyny uzasadniającej takie rozwiązanie,
- czyn musi być zawiniony i obejmować podstawowe obowiązki pracownicze.

Natomiast po myśli art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. Przepis ten zawiera przykładowy katalog podstawowych obowiązków pracowniczych, do których należy m.in. dbałość o dobro zakładu pracy, ochrona jego mienia oraz zachowanie w tajemnicy informacje, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę.

Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p jako nadzwyczajny tryb rozwiązania umowy o pracę winien być stosowany wyjątkowo i z ostrożnością i nie może być interpretowany rozszerzająco. Ten sposób rozwiązania umowy o pracę jest bowiem najbardziej drastycznym sposobem zakończenia stosunku pracy, a nadto może powodować dla pracownika negatywne skutki dotyczące innych świadczeń. A zatem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia powinno dotyczyć jedynie takich naruszeń obowiązków pracowniczych, które nacechowane są dużą dozą bezprawności, jak i objęte winą umyślną lub rażącym niedbalstwem. Nie każde przewinienie pracownika będzie uzasadniało możliwość jego zwolnienia z pracy w trybie natychmiastowym, zwłaszcza iż pracodawca dysponuje także innymi środkami dyscyplinowania pracownika.

Ocena zachowania pracownika należy do pracodawcy, należy jednak podkreślić, że Sądy Pracy nie są związane oceną pracodawcy uznającą dane zachowanie pracownika za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, lecz ocena ta podlega Sądowi. „Organy orzekające w sprawach ze stosunku pracy nie są związane oceną zakładu pracy,

uznającą dane zachowanie pracownika za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), lecz ocena ta podlega kontroli tych organów” (wyrok Sądu Najwyższego z 3 marca 1981r. I PR 13/81, LEX nr 14577).

W zakresie oceny zachowania powoda, Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko zajęte przez Sąd Rejonowy, że zachowanie powoda należy zakwalifikować jako naruszenie obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy. Istotne jest bowiem, iż powinności zawarte w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. są ustanowieniem szczególnej zasady lojalności pracownika względem pracodawcy, z której przede wszystkim wynika obowiązek powstrzymywania się pracownika od działań zmierzających do wyrządzenia pracodawcy szkody, czy nawet ocenianych jako działania na niekorzyść pracodawcy. W takich sytuacjach zachowanie pracownika powinno być oceniane w ten sposób, że nacisk należy położyć nie tyle na zawiniony (niezawiniony) bądź też legalny (bezprawny) charakter jego zachowania się, ile na zachowanie przez niego lojalności względem pracodawcy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 02 marca 2011r. II PK 204/10).

Także sposób, w jaki powód wykonał w dniu 1 marca 2013r. swoje obowiązki pracownicze nie sposób uznać za sumienny i staranny.

W wyroku z dnia 14 października 1977r. (I PRN 136/77) Sąd Najwyższy wskazał, że wynikający z art. 100 kodeksu pracy, obowiązek pracownika sumiennej i starannej pracy, polegający także na dążeniu do uzyskiwania jak najlepszych wyników i przejawianiu odpowiedniej inicjatywy - nie może być rozumiany w ten sposób, że jego krytyczny stosunek do wydanych mu poleceń służbowych zwalnia go z powinności ich wykonania. Ocena bowiem, czy zadanie objęte poleceniem służbowym jest w interesie zakładu pracy zależy od kierownictwa zakładu. Odmienny pogląd prowadziłby do dezorganizacji pracy i podważałby zasady dotyczące jednoosobowego kierownictwa zakładem pracy.

W przedmiotowej sprawie powód usiłował uwolnić się od odpowiedzialności za niewykonanie polecenia pracodawcy podnosząc, że nie otrzymał od bezpośredniego przełożonego polecenia pracy w nadgodzinach oraz, że w dniu 1 marca 2013r. nie było możliwości nadania rejestrowanym sprawom dalszego biegu. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, iż z powyższymi twierdzeniami zgodzić się nie można, bowiem to rodzaj zadania i jego rozmiar wytyczały ramy czasowe pracy powoda w spornym dniu. Nadto za chybione należało uznać twierdzenia powoda w których wskazywał on, że nie dokończył pracy z uwagi na brak wyraźnego polecenia pracy w godzinach nadliczbowych.

W ocenie Sądu II instancji Sąd I instancji prawidłowo uznał za niezasadne twierdzenia powoda, że przyczyna zwolnienia była sformułowana w sposób niekonkretny, niejasny i niezrozumiały. Z zebranego materiału dowodowego, wynika, że powód wiedział za co został zwolniony, co potwierdza także treść pozwu. W ocenie Sądu I instancji w oświadczeniu złożonym powodowi w dniu 4 marca 2013r. pozwany w sposób dostateczny skonkretyzował zarzuty stawiane powodowi, a Sąd Okręgowy podziela tę ocenę.

W ocenie Sądu II instancji postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd Rejonowy zasadnie oddalił wnioski dowodowe w postaci zapisu monitoringu oraz akt spraw egzekucyjnych. Przeprowadzenie tych dowodów należy uznać za niepotrzebne, ponieważ powód nie kwestionował, iż wyszedł z pracy o godzinie 15:00 z uwagi na brak wyraźnego polecenia wydanego przez pracodawcę w zakresie pracy w godzinach nadliczbowych.

Według Sądu Okręgowego apelacja jest w zasadzie potwierdzeniem zarzutów stawianych na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym. W ocenie Sądu II instancji jest to polemika z ustaleniami Sądu merytorycznego.

Wypada podkreślić, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku dokonał szczegółowej i wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Natomiast polemika ze stanowiskiem Sądu Rejonowego nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy.

Sąd Rejonowy wyczerpująco przedstawił argumenty, przyjęte za podstawę swego rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu Okręgowego argumentacja ta jest trafna i logiczna.

Wobec powyższego, uznając apelację pozwanego za bezzasadną, Sąd odwoławczy, na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji i oddalił apelację.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c. oraz na podstawie § 11 ust 1 pkt. 1 oraz § 12 ust 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSO Maria Gawlik (spr.) SSO Jolanta Łanowy SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodnicząca Sędzia